

Romuald Naruniec

Litewski Uniwersytet Edukologiczny, Wilno

POLSKIE KONTEKSTY TWÓRCZOŚCI MYKOLASA SLUCKISA

Twórczość Mykolasa Sluckisa (1928–2013) szczególnie popularna była w czasach Litwy Radzieckiej. „Lata 80. ubiegłego wieku były swoistym triumfem Sluckisa – wówczas jego utwory zostały przetłumaczone na język rosyjski i inne języki sowieckich republik” – pisze Petras Bražėnas¹. W Litwie niepodległej zainteresowanie utworami Sluckisa spadło, chociaż krytycy wypowiadają się o potrzebie ponownej oceny niektórych jego powieści. Najbardziej wyczerpującą charakterystykę twórczości Sluckisa dał Leonid Terakopian w monografii wydanej w 1976 roku w języku rosyjskim, która z uzupełnieniami ukazała się w języku litewskim w roku 1987.

Litewscy krytycy podkreślali zasługi Sluckisa w ewolucji prozy. Na temat jego twórczości wypowiadali się Vytautas Kubilius, Algis Kalėda, Petras Bražėnas, Algimantas Bučys, Vytautas Martinkus. Różnie oceniano powieści pisarza. Algimantas Bučys do najlepszych zalicza *Mano uostas – neramus* („Przystań moja – niespokojna”). W wywiadzie, udzielonym Ramūnasowi Gerbutavičiusowi po śmierci Sluckisa, krytyk stwierdza, że jest to utwór głęboko odzwierciadlający problemy młodzieży – narkomanię, protest przeciwko rodzi-com. Natomiast ocena całego dorobku pisarza jest jeszcze zadaniem dla badaczy, którzy powinni oddzielić to, co zostało napisane w służbie ideologii, a co stanowi wartość ponadczasową. Kilka utworów Sluckisa powinno pozostać w dorobku kultury litewskiej: „Nie jesteśmy bogaczami, byśmy trwonili literacki dorobek. Odrzucić jest najłatwiej”².

¹ П. Браженас, *Четыре кита на которых...*, «Литва литературная» 1982, nr 3, s. 134 (przekład z języka rosyjskiego – autor).

² R. Gerbutavičius, *Rašytojo M. Sluckio talentą gniuždė laiko smagračiai*. www.lrytas.lt 2013 02 26 (wywiad z A. Bučyse) [dostęp 2013.07.24] (przekład z języka litewskiego – autor).

Podobnie wypowiada się o twórczości Sluckisa prozaik, badacz literatury, Vytautas Martinkus:

Gwiazda powieściopisarza Sluckisa świeciła w Litwie (i nie tylko w niej) przez trzy dziesięciolecia. To było literackie zjawisko w okresie przynależności do ZSRR, które krytyka na nowo kiedyś jeszcze omówi. Historycy, uważam, jeszcze się będą spierali nad wartością np. *Jablka Adama*. Jestem pewien, że nie uda się go wykreślić z kroniki litewskiej powieści. W „cieniu” niejednej sowieckiej książki Sluckisa znajduje się dużo fenomenów współczesnej prozy³.

Ideologiczny debiut powieściopisarza

Autor monografii o Sluckisie, Leonid Terakopian, pisze, że twórczość pisarza odzwierciedla podstawowe etapy powojennej historii Litwy:

Chronologicznie twórczość Sluckisa pokrywa się z powojenną historią Litwy Radzieckiej. Zainspirowany romantyką rewolucyjnych przeobrażeń, talent pisarza odzwierciedla dramatyzm historycznego przełomu, konflikty i trudności walki o socjalizm, skomplikowane przemiany w życiu ludu. W centrum jego uwagi – kształtowanie się ideowych i moralnych wartości zarówno na płaszczyźnie społecznej jak i w świadomości indywidualnej⁴.

Nowej moralności pisarz poszukiwał w kolejnych swych powieściach. Dążenie do eksperymentowania widoczne jest w doskonaleniu formy, stosowaniu monologu wewnętrznego. Poetyka monologu wewnętrznego, zdaniem Terakopiana, przydała litewskiej prozie świeżości, sprzyjała połączeniu wolnych skojarzeń i epizodów. Ukazywanie świata zewnętrznego bohatera poprzez jego myśli zmniejszyło do minimum konieczność stosowania autorskiego komentarza. Stopniowy, szczegółowy opis świata zewnętrznego został zamieniony przez żywiołowe, psychologiczne refleksje bohatera. Większe znaczenie uzyskała fabuła wewnętrzna jako świadectwo stanu psychologicznego bohatera. Monolog wewnętrzny, według słów pisarza, niczym rentgen obnażył duszę postaci. Badacze twórczości Sluckisa ukazują, że nie tylko wywierał on wpływ na swych litewskich kolegów po piórze, ale czerpał również z ich doświadczenia. Terako-

³ *Mirė rašytojas Mykolas Sluckis*, www.delfi.lt, 2013. 02. 25 (dostęp 24.07.2013).

⁴ L. Terakopianas, *Mykolas Sluckis. Kūrybos apybraiža*, Iš rusų kalbos vertė Dalia Lenkauskienė, Vilnius, Vaga 1987, s. 282.

pian wśród litewskich pisarzy wymienia całą plejadę zdolnych autorów, są to: Jonas Avyžius, Juozas Baltušis, Jonas Mikelinskas, Alfonsas Bieliauskas, Juozas Aputis, Romualdas Granauskas, Vytautas Martinkus. Podkreśla także wpływy pisarzy zagranicznych (ograniczając się do państw socjalistycznych). Z literatów polskich wymienia Juliana Kawalca i Jerzego Broszkiewicza. Krytyk kieruje się tu, jak pisze, nie wpływami, lecz chodzi mu „[...] o przekazywanie praktyki dalekich i bliskich sąsiadów, internacjonalistycznego doświadczenia [...]” w dążeniu do twórczej doskonałości.

W twórczości pisarza wspomnienia przeszłości ściśle łączą się z odpowiedzialnością za współczesność i przyszłość. Sluckis wierzy w twórczą, obywatelską, społeczną misję sztuki. Jego twórczość nie uznaje samouspokojenia i bezczynności, opiera się na dążeniu do idealnego, sprawiedliwego społeczeństwa. Twórczość swą Sluckis charakteryzował w zbiorowej encyklopedii literackiej:

Należę do tych autorów, którzy stawiają sobie zadania moralne, dobrze rozumieją znaczenie metafory. [...] Dziś coraz mniej zadowala wzrost materialnego dobrobytu, słusznie mówimy o niebezpieczeństwie uprzedmiotowienia (choć nie wszyscy mają dobre mieszkania i dostatecznie zarabiają). Wyobcowanie, karierowiczostwo i biurokracja, alkoholizm i chuliganizm, miłość oparta na materialnym wyrachowaniu, rozpad rodziny, w wyniku którego cierpią przede wszystkim dzieci oraz wiele innych czynników zmusza do myślenia o tym, że sprawiedliwszy (w porównaniu z kapitalizmem) socjalistyczny ustrój automatycznie nie rozstrzyga egzystencjalnych problemów. Gwarancje socjalne nadaje jednostce socjalistyczne społeczeństwo, lecz świat wewnętrzny powinien on stworzyć sam⁵.

Trwający ponad pół wieku okres twórczości Mykolasa Sluckisa rozpoczął się w pierwszych powojennych miesiącach 1945 roku. Pisarz wspomina:

Publikować rozpocząłem w pamiętnym 1945 roku, zaraz po zakończeniu wojny, najstraszliwszej z wojen. Może już miałem 17 lat, może jeszcze nie, do tego przedwczesnego debiutu również przyczyniła się barbarzyńska wojna, która w okrutny sposób wyrwała mię z dzieciństwa i rzuciła w świat dorosłych. Może się wydać dziwne, że debiutowałem prozą, chociaż uwielbiałem poezję, umiałem na pamięć mnóstwo wierszy, a w litewskim domu dziecka we wsi Konstantinowka słyszałem jako „poeta”⁶.

⁵ *Tarybinių lietuvių rašytojų autobiografijos*, Redakcinė komisija: K. Ambrasas, A. Bieliauskas, J. Lankutis, A. Maldonis (pirmininkas), M. Sluckis, Vilnius, Vaga 1989, t. 2, s. 568.

⁶ Tamże, s. 561.

Zainteresowanie twórczością wzbudził w nim ojciec, opowiadający wieczorami trojgu dzieci różne usłyszane i przeczytane historie, w tym bajki braci Grimm. Wspominając o biednym i głodnym dzieciństwie, pisarz podkreśla, że ojciec, garbarz, w poszukiwaniu pracy przemieszczał się z dziećmi po okolicach Poniewieża. „Koczowniczy” styl życia utrudniał edukację przyszłego pisarza:

Uczyłem się bez książek, nawet bez zeszytów. Mego ojca garbarza nie ominął los bezrobotnego. To i psychiczna trauma i widmo głodu – trudne do wyobrażenia rzeczy dla dzisiejszego czytelnika. Gdzie zapachniało pracą – niech nawet tymczasową, niech nawet źle opłacaną – tam przenosiliśmy się, doświadczając nowych rozczarowań⁷.

Sluckis wspomina, że pierwszą swoją „powieść” napisał jeszcze jako uczeń szóstej klasy – o osadniku, który otrzymał ziemię od władzy radzieckiej. Stało się to w Poniewieżu w 1941 roku, kiedy „[...] rewolucyjne nastroje podniecały wyobraźnię zarówno dzieci, jak i dorosłych”.

Po wojnie, którą spędził w domu dziecka w głębi ZSRR, Sluckis powrócił na Litwę, ukończył studia w 1951 roku na Uniwersytecie Wileńskim (filologia rosyjska), redagował czasopismo dziecięce „Žvaigždutė”, pracował jako konsultant w Związku Pisarzy. W 1955 roku ukazała się pierwsza powieść Sluckisa *Geri namai* (Dobry dom). Osnuty na autobiograficznych wątkach utwór o charakterze panegirycznym przedstawia życie w domu dziecka w Vieverseliai. Atmosfera tego domu na tyle jest przyjazna i rodzinna, że nawet jedna z wychowanek, Luda Jasaitytė, która odnalazła matkę w Wilnie, po krótkim, niezbyt udanym pobycie u niej, powróciła do Vieverseliai. Autor kończy, dziękując radzieckiej ojczyźnie za szczęśliwe dzieciństwo, propagandowym hasłem:

Visa Tarybinė Tėvynė – geri namai savo sūnums.
Dėkui tau, Motina Tėvyne!⁸

(Cała Radziecka Ojczyzna – dobry dom dla swoich synów.
Dziękuję ci, Matko Ojczyzno!)

Dramatyczny i bolesny obraz powojennej Litwy w okresie walk partyzantkich opisał Sluckis w wydanej w 1963 roku powieści *Laiptai į dangų* (Schody do nieba). Umacniająca się władza sowiecka prowadzi bezkompromisową wal-

⁷ Tamże, s. 562.

⁸ M. Sluckis, *Geri namai*, III leidimas, Vilnius 1978, s. 403.

kę z walczącymi o niepodległość „leśnymi braćmi”. W centrum wydarzeń okazuje się rodzina Indriūnasów, dramat której polega na tym, że jej członkowie znaleźli się po różnych stronach barykady. Starsza córka Ingrida jest żoną przedwojennego oficera, wroga władzy radzieckiej, a młodsza Ramune związała swój los z komsomolcem Jauniusem. Głowa rodziny Petras próbując ratować syna ukrywa go zarówno przed partyzantami jak i przedstawicielami nowej władzy. Doprowadza to do katastrofy. Z tej skomplikowanej sytuacji nie ma dobrego wyjścia. Zdaniem Bučysa, w powieści tej jest więcej patosu niż prawdy historycznej. Była to prawda, mówiona połową ust. Jednakże dla autora powieść ta stanowiła kolejny krok na drodze ewolucji:

Powieścią *Schody do nieba* ostatecznie pożegnałem się z iluzjami. Podobnie lub trochę inaczej rozstali się z nimi inni pisarze mego pokolenia. [...] Wierzyliśmy w socjalizm – nie w wypaczenia kultu, potępione na XX Zjeździe KPZR! – i dlatego nie wylaliśmy dziecka razem z kąpielą, gdy należało wiele przewartościować⁹.

W 1966 roku powieść *Schody do nieba* została sfilmowana (reżyser – Raimondas Vabalas, operator – Jonas Gričius).

Diagnozowanie wad społecznych

Algis Kalėda podkreślał, iż w twórczości Sluckisa na pierwszym planie znajduje się tematyka urbanistyczna, mniej uwagi udzielał on problematyce wiejskiej, tak charakterystycznej dla literatury litewskiej. Co prawda, obrazy z życia wsi stanowią w pewnej mierze kontekst w sugestywnej opowieści psychologicznej *Svetimos aistros* (Cudze namiętności, 1971), zaś mentalność rolnika pisarz starał się zgłębić w niezbyt udanej powieści *Medžliepis* (Klon jawor, 1986)¹⁰.

Kolejne powieści Sluckisa *Adomo obuolys* (Jabłko Adama, 1966), *Uostas mano – neramus* (Przystań moja niespokojna, 1968), *Saulė vakarop* (Słońce chyli się ku zachodowi, 1976) oraz *Kelionė į kalnus ir atgal* (Podróż w góry i z powrotem, 1981) związane są z życiem w mieście, chociaż w przeszłości niektórzy bohaterowie mieszkali na wsi lub mają pochodzenie wiejskie. Będą to

⁹ *Tarybinių lietuvių rašytojų...*, dz. cyt., s. 565.

¹⁰ A. Kalėda, *Dzieje literatury litewskiej 1918–2000*, t. II, Warszawa 2003, s. 93.

utwory, które można określić jako „powieści miejskie”. Jest to jednakże charakterystyka niewystarczająca. Terakopian uważa, że są to „powieści rodzinne”, „bytowe”. Pasuje również stwierdzenie, że są to powieści o inteligencji.

Każda przytoczona charakterystyka jest na swój sposób uzasadniona. I jednocześnie – niewystarczająca. Można je połączyć pod wspólnym mianownikiem – powieści o życiu miejskiej inteligencji. Ale i takie określenie jest powierzchowne¹¹.

Pisarz dąży w nich do analizy świadomości zbiorowej współczesnego społeczeństwa. Sluckis opisuje tzw. „szarą codzienność”, z jej ponurymi, a czasem wręcz chorobliwymi wypaczeniami, z powszechną cyniczną obojętnością, właściwą dla „dojrzałego socjalizmu”. Profesjonalnie wykorzystując możliwości, jakie stwarza technika narracji psychologicznej, autor rozpoznał i ujawnił wiele charakterystycznych cech współczesnego człowieka – mieszkańca Litewskiej SRR, zwłaszcza jego kompleksy. Pisarz już nie zachwyca się propagandowymi sukcesami, niepokoją go mniej widoczne, negatywne strony życia, które oficjalne czynniki chciałyby ukryć.

W powieści *Jabłko Adama* pisarz analizuje środowisko inteligencji naukowej na podstawie dramatu Augustinasa Kamanisa, zdolnego naukowca, który nie potrafi obronić swojej słusznej pozycji wobec przełożonych. Decydującym czynnikiem jest tu ideologiczne podejście do rozstrzygania problemów naukowych. Niepowodzenia w pracy przenoszą się też na stosunki rodzinne. Analiza środowiska inteligencji twórczej jest przedmiotem powieści *Przystań moja nie-spokojna*. Romualdas Alksnys, 26-letni kawaler, operator filmowy, mieszkający z matką, miota się w poszukiwaniach twórczych. Dyskusję o twórczości, o prawie do samorealizacji komplikuje jego pogoń za romantyczną miłością. Lekomyślna, frywolna, wyidealizowana przez Romualdasa Miglę Girdenytę, niczym katalizator zmusza go do przewartościowania dotychczasowych poglądów.

W losach bohaterów Sluckisa dużą rolę odgrywa przeszłość, czy raczej pamięć o niej. Mroczne tajemnice osłaniają przeszłość bohaterów. Tak się dzieje w przypadku Augustinasa Kamanisa, który wciąż się obawia, że zostanie wypomniana mu działalność jego ojca czy krewnych z okresu wojny. W pokładach pamięci Augustinasa ukrywa się zarówno przynależność Algirdasa do komso-

¹¹ L. Terakopianas, dz. cyt., s. 243.

mołu, jak i jego udział w rozstrzeliwaniu Żydów: „Yra ką šaudyti (Jest do kogo strzelać)”¹².

Podobnie pamięć o przeszłości jest powracającym motywem najlepszej, zdaniem Brażeńasa, powieści Sluckisa *Podróż w góry i z powrotem*. Sluckis ukazuje w tej powieści losy bohaterów na tle szerokiej panoramy życia społecznego „dojrzałego socjalizmu” epoki Breżniewa. Główna akcja utworu toczy się 17 lat. Lecz przedhistoria obejmuje wydarzenia w przedwojennej Litwie, początek drugiej wojny światowej, okupację Litwy przez ZSRR w 1940 roku i ogłoszenie władzy sowieckiej, zesłania na Syberię. Pamięć o przeżytych okropnościach odżywa w rozmowie Ligii z córką Longiną:

Wagon był zapchany niczym beczka śledzi, koszmar – nie wagon. Duszno od narznanego blaszanego dachu, od spoconych ciał, niemytych skarpet, węzełków, poscieli, a najważniejsze – od dziury w kącie, publicznej toalety w wagonie¹³.

Podróż w góry i z powrotem to historia losu i duszy człowieka, z jego wzlotami i upadkami. To romantyczne dążenie do życia wzniosłego – „w górach”, i zejście do „nizin”, zgoda na kompromisy z sumieniem, rezygnacja z młodzieńczych marzeń. Petras Brazenas uznał powieść Sluckisa za szczególnie aktualną w epoce dewaluacji humanistycznych wartości, degradacji osobowości¹⁴. Wypaczenia epoki „dojrzałego socjalizmu” szczególnie są widoczne na przykładzie nieudanej kariery wykładowcy estetyki Alojzego Hubertavičiusa. Jego stanowczy sprzeciw wobec układów na uczelni powoduje wielkie kłopoty, zakończone zwolnieniem. O panującej na uczelni korupcji może opowiedzieć jedynie żonie Longinie:

Wszystko jest na sprzedaż, wszystko można kupić. Nie tylko egzamin estetyki zaliczany jest na podstawie bezpośrednich czy pośrednich łapówek, jak na przykład, za pokój nad morzem w sezonie albo cement na budowę domu. Skarżą się wykładowcy i innych przedmiotów, że stale są pomijani, ciągle odczuwają nacisk z góry. Nie tylko jedynacy partyjnych przywódców, lecz i dzieciaki kierowników magazynów, przewodniczących kołchozów, handlowców prześlizgują nie ucząc się¹⁵.

¹² M. Sluckis, *Adomo obuolys*, Raštai, III tomas, Vaga, Vilnius 1989, s. 169.

¹³ M. Sluckis, *Kelionė į kalnus ir atgal*, Vilnius 1983, s. 392.

¹⁴ П. Браженас, dz. cyt., s. 133.

¹⁵ M. Sluckis, *Kelionė*, dz. cyt., s. 425-426.

Lew Anninskij we wstępie do rosyjskiego wydania powieści, sygnalizując niejednoznaczność występujących postaci, zwraca uwagę na konieczność postrzegania podwójnej optyki bohaterów:

M. Sluckis doskonale wie, że jego bohater – to szczerzy, szlachetny, oddany sprawie człowiek, marzyciel, idealista, nieustannie cierpiący z powodu swej niepraktyczności. Jednakże obłoki autorskiej nieprzyjaźni otulają tę postać – wbrew widzianym poprzez mgłę wspaniałym cechom. A więc M. Sluckis wkłada do tekstu i jedno, i drugie?¹⁶

W twórczości Sluckisa szczególnie ważna jest metafora gór, wspinaczki, widoczna nawet w samych tytułach utworów, na przykład *Schody do nieba* (1963), *Podróż w góry i z powrotem* (1981). Według oceny samego pisarza znaczenie koncepcji gór polega na tym, że w życiu zawsze można sobie wytyczyć szlak górski:

Mimo wszystko, w życiu są wyżyny. Czasami unoszą się one jak czysta myśl, czysta idea, czasami – jak uczuciowy ekwiwalent, a czasami jak praca, której się ima nowe pokolenie. W życiu – obok przepaści – zawsze są góry¹⁷.

Wątki polskie

Twórczość Sluckisa w zasadzie została przez krytykę wszechstronnie omówiona. Jednak żaden z badaczy nie zwrócił dotychczas uwagi na regularnie występujące w utworach powieściopisarza wątki polskie. W powieści *Geri namai* (Dobry dom) pojawia się nowa wychowanka domu dziecka Polka Jadwiga, w powieści *Kelionė į kalnus ir atgal* (Podróż w góry i z powrotem) brat jednego z bohaterów wita się po polsku, kioskarka pani Wanda z powieści *Uostas mano – neramus* (Przystań moja niespokojna) zostawia bohaterowi polskie czasopismo „Kobieta i Życie”, w powieści *Adomo obuolys* (Jabłko Adama) autor wymienia popularne polskie czasopismo „Przekrój”. Chronologicznie są to wypowiedzi, datowane na lata: 1955, 1966, 1968 i 1981. W literaturze litewskiej okresu radzieckiego niedużo jest odwołań do kultury polskiej, warto więc zastanowić się nad znaczeniem tego typu wątków w twórczości Sluckisa.

¹⁶ Л. Аннинский, *Опрокинувшаяся гора*, М. Слущис, *Поездка в горы и обратно*, Москва 1991, s. 570.

¹⁷ Cyt. za: L. Terakopian, dz. cyt., s. 279.

W pierwszej swej powieści *Dobry dom* (1955) pisarz ukazuje epizod przybycia do domu dziecka nowej wychowanki, Polki. Przywieziono ją w zimie, zziębniętą, okręconą dużą chustą. Dzieci natychmiast ją otoczyły i zaczęły wypytywać, jak się nazywa, skąd przyjechała, do której klasy chodzi. Dwunastoletnia dziewczynka jednak milczała. Wówczas jeden z chłopaków stwierdził, że nowa wychowanka jest głuchoniema. Dopiero wtedy dziewczynka cicho powiedziała po polsku: „Mój ojciec umarł...”¹⁸.

Jeden z wychowanków domu dziecka – Vaitkus – popisał się znajomością języka polskiego i zaczął dziewczynkę wyśmiewać („Prośe pani! Jedem – sedem... Pšek!”). W odpowiedzi nowoprzybyła pokazała mu język. Omal nie doszło do bójki, ponieważ Vaitkus chciał ją uderzyć. W jej obronie stanęły inne dziewczynki, które zaczęły wstydić chłopaka, że jest pionierem i powinien zachowywać się godnie. Ostatecznie konflikt zażegnała Aldona, która zaopiekowała się zestresowaną nowoprzybyłą, zapytała o imię, a także o to, czy umie po litewsku. Nowa wychowanka przedstawiła się, że nazywa się Jadwiga (Jadzia) i trochę zna litewski.

W kolejnym epizodzie Jadwiga stoi przed pomnikiem bohaterów Armii Czerwonej i sylabizuje nazwiska pochowanych tam żołnierzy. Wychowawczynie obejmuje Jadzię, pomaga jej przeczytać nazwiska i tłumaczy, że są tu pochowani żołnierze różnych narodowości: Rosjanin, Litwin, Kazach¹⁹. Ostatni epizod ma wymiar symboliczny. Aldona podchodzi w nocy do łóżka stale rozkrywającej się Jadzi i dokładnie otula ją kołdrą²⁰.

Wymowa powyższych epizodów nie budzi żadnych wątpliwości. Nowe socjalistyczne państwo otoczyło opieką wszystkie narody. Nowa wychowanka domu dziecka Jadwiga jest sierotą, ale ma zapewnioną opiekę. Słabo zna język litewski, ale zostaje przyjęta do nowej wspólnoty. W drugim epizodzie pod pomnikiem żołnierzy nierozgarnięte polskie dziecko zostaje poddane edukacji internacjonalistycznej. Wychowawczynie pouczają Jadzię, że podczas wojny żołnierze różnych narodowości ginęli, by zapewnić jej, Polce, szczęśliwe dzieciństwo. Epizod ostatni to tylko potwierdza. Polska sierota znalazła nową socjalistyczną rodzinę, troskliwą opiekunkę.

W powieści *Jabłko Adama* (1966) jedynie raz pojawia się wątek polski, autor mówi o czytany chętnie przez Litwinów czasopiśmie „Przekrój”, natomiast następną powieść *Przystań moja niespokojna* (1968) uzupełnia elemen-

¹⁸ M. Sluckis, *Geri namai*, dz. cyt., s. 121-123.

¹⁹ Tamże, s. 276-277.

²⁰ Tamże, s. 373.

tami polskiej kultury. Pojawia się tu kolejne czasopismo „Kobieta i Życie”, rozmowy o koncertach w Sopocie, portret Marii Skłodowskiej-Curie w mieszkaniu Marii Alksnienė, *Sonety* Adama Mickiewicza, Miglė używająca polskiego szamponu. Wymienione rekwizyty polskości mają różny poziom wartości. Materialną sferę reprezentuje używany przez Miglė polski szampon, który przypomina o tym, że w dobie powszechnego deficytu towarów i usług każdy produkt, a tym bardziej zagraniczny, był niezwykle cenny. Polskie towary uchodziły wówczas powszechnie za lepsze.

Natomiast czytanie polskich czasopism i książek należy do sfery duchowej. „Zostawiam dla pana teściowej »Kobietę i życie« – mówi kioskarka pani Wanda²¹. Miglė obiecuje Romualdowi, że zrobi mu sweter na drutach, a wzór wybierze z polskiego czasopisma.

Czytanie polskich czasopism było dość popularne wśród Litwinów. Polskie książki i czasopisma można było kupić w wileńskiej księgarni „Draugystė” („Przyjaźń”), która była swego rodzaju oknem na świat. Litwini zapoznawali się w ten sposób z polską kulturą, uczyli się języka. Za pośrednictwem polskich wydawnictw docierali też do informacji o kulturze zachodniej – polska cenzura była łagodniejsza od radzieckiej. Polskie oznaczało lepsze, było bardziej prestiżowe. Sluckis jako komunista, wyraziciel idei internacjonalistycznych, podkreśla, że Litwini interesowali się życiem sąsiedniego zaprzyjaźnionego socjalistycznego państwa, oglądali polską telewizję (Migle z zapałem opowiada Romualdowi o przyszłej podróży na wystawę do słynnego polskiego uzdrowiska Sopotu, Andrius fascynuje się oglądanymi w telewizji koncertami w Sopocie).

Podczas rozmowy z synem Maria Alksnienė wskazuje na portret polskiej noblistki: „Ze ściany zza owalnej ramy spogląda zamyślona Maria Skłodowska-Curie...”. Mogłoby się wydawać, że ona również bierze udział w dyskusji. Maria Alksnienė wskazując Romualdowi na noblistkę poucza:

Człowiek powinien mieć cokolwiek stałego. Jeżeli nie idee, z powodu których wybrani oddają głowy, to przynajmniej zaulek, stary dom, konserwatywną matkę... Dlatego i przyszedłeś²².

Portret Skłodowskiej pełni tu rolę autorytetu, który w trudnych sytuacjach mobilizuje, wskazuje drogę do celu. Możliwe, że matka wybrała sobie za pa-

²¹ M. Sluckis, *Uostas mano – neramus*, Raštai, III tomas, Vaga, Vilnius 1989, s. 345.

²² Tamże, s. 547, 549.

tronkę kobietę ze względu na zbieżność imion. Czy Maria była polskiego pochodzenia, pozostaje w sferze domysłów.

Romuald wybierając na wystawę eksponaty, zatrzymuje się na grafice na temat *Sonetów* Mickiewicza, które go bardzo wzruszyły. Epizod ten można ocenić z różnych pozycji. Słynny polski poeta zaliczany bywał również w poczet litewskich twórców, dyskusja na ten temat trwała w litewskim społeczeństwie długo i miała różny stopień nasilenia.

Kolejnym utworem, w którym snuje się tajemniczy wątek polski, jest powieść *Podróż w góry i z powrotem*. Polski ślad jest tu prawie niewidoczny, ukrywa się w pamięci bohaterów. Matka opowiada Longinie historię pierwszego dnia po uratowaniu jej z wagonu zesłańców. „To był straszny dzień” – stwierdza. Jej zbawca, Tadas (Tadeusz?), sowiecki komisarz, przyszedł jej mąż, zaprowadził Ligię na nocleg do leśniczówki, do stryjecznego brata. Nocować mieli w stodole na sianie. Ligia relacjonuje córce usłyszaną rozmowę Tadasa z bratem, w której czterokrotnie pojawia się wypowiedziane po polsku wyrażenie: „witam państwo”. Cała rozmowa toczy się w języku litewskim. Zwrotu „witam państwo” brat Tadeusza używa najpierw jako powitania (choć już się widzieli), następnie powtarza w trakcie rozmowy jako charakterystycznego powiedzonka, wtrętu. Tematem rozmowy jest obawa stryjecznego brata o przyszłość: „Witam Państwo, lecz co teraz będzie? Ty jesteś przy władzy, Tadeuszu. Wy tłumacz”. Niepokoi go rozpoczęta przez władze sowieckie akcja zesłań mieszkańców Litwy na Syberię („naszego leśniczego wywieźli, witam państwo”). Tadeusz uspokaja brata, obiecuje lepsze życie („Zapałki będą tanie, nafta, hufnale”), dostępność wykształcenia dla dzieci. Zesłanie leśniczego ocenia jako wymierzenie sprawiedliwości („To znaczy swołocz, jeżeli wywieźli”). Nie ma jednak uargumentowanej odpowiedzi na kolejny zarzut brata: „Lecz dlaczego twoją pannę wieźli na Sybir, witam państwo? Ona też swołocz, witam państwo?”²³.

Powstaje uzasadnione pytanie, dlaczego Sluckis do tego epizodu włączył polskie wyrażenie? Czy sygnalizuje tym polskie pochodzenie rozmówców?

Przy analizie tego fragmentu należy uwzględnić fakt, że jest on przekazany nie bezpośrednio przez narratora, ale po wielu latach przywołany z pamięci przez Ligię, która, zmęczona całonocnymi przeżyciami (wyzwolenie z przepełnionego wagonu, poszukiwanie bezpiecznego miejsca na nocleg) słyszała rozmowę z oddali. Czy wszystko się odbyło wtedy dokładnie tak, jak opowiedziała córce? Wyrażenie „witam państwo” nie jest jedynym barbaryzmem

²³ M. Sluckis, *Kelionė...*, dz. cyt., s. 219-220.

w tym fragmencie. Rozmówcy używają też wyrazu „swołocz”, którego nie ma w słowniku języka litewskiego, ale w języku polskim funkcjonuje (*Wielki słownik poprawnej polszczyzny* pod redakcją Andrzeja Markowskiego, PWN, Warszawa 2005, s. 1125). Użycie w przytoczonym przez Sluckisa dialogu obcych słów wskazywałoby, że rozmawiają nie Litwini. Wyraźne jest wskazanie na Polaków. Dialog dotyczy oceny wydarzeń w okresie wprowadzania władzy sowieckiej na Litwie. Jeden z rozmówców, Tadeusz (Tadas), sowiecki komisarz, zaangażowany jest w utrwalanie nowego ustroju, a drugi, jego brat, dzieli się wątpliwościami i obawami. Dialog odzwierciedla ówczesną sytuację, kiedy władze sowieckie rozpoczęły masowe wywózki ludności na Syberię.

Z omawianego fragmentu można wnosić, że Sluckis pokazuje, iż podobne dyskusje toczyły się nie tylko wśród Litwinów, ale i mieszkańców Litwy innych narodowości. Część Polaków poparła socjalistyczną rewolucję, ale niektórzy nie zaakceptowali nowej władzy. W omawianym dialogu obawy brata nie zostały rozwiązane; na jego zarzut, że Ligia również była skazana na zesłanie, Tadeusz nie znajduje odpowiedzi. Wydawałoby się, że to brat ma rację w tym wypadku. Niepoprawnie w trakcie rozmowy użyte przez niego wyrażenie „witam państwo” uznać należy za przysłowiowy wtřęć, oznaczający zaskoczenie brata z powodu nieoczekiwanego znalezienia się w niepożądanym i kłopotliwej sytuacji w wyniku rewolucji. Przebieg rozmowy pozwala wnioskować, że była to nie pierwsza rozmowa braci na temat przyszłości. Jednakże pisarz za pośrednictwem Ligii wskazuje, że racja historyczna będzie po stronie Tadeusza. Ligia opowiadając córce dawną historię, charakteryzuje również rozmówców. „Twój ojciec był mężczyzną potężnym, a stryjeczny brat – drobny, z opadającymi spodniami”.

Do omawianych wątków o polskiej proweniencji można by też zaliczyć wymienienie Wilna w kontekście odzyskanej stolicy. Są to jedynie pośrednie wypowiedzi, potwierdzające status Wilna jako miasta litewskiego. W powieści *Dobry dom* koledzy Jonas i Kola dzielą się wiadomością o odnalezieniu przez Ludę matki w Wilnie. Obecne miejsce zamieszkania matki dziwi chłopaków:

- A przed wojną Luda w Wilnie mieszkała? Tak? – nie dawał Kola opamiętać się Jonasowi.
- Ona sama dobrze nie wie... W dokumentach jest napisane, że w Kownie²⁴.

²⁴ M. Sluckis, *Geri namai*, dz. cyt., s. 66.

Przeciwstawienie Wilna i Kowna ma również miejsce w powieści *Podróż w góry i z powrotem*. Ligia opowiada Longinie o tym, że jej ojcem nie jest mążzonek Tadas, lecz jakiś anonimowy student z Kowna. Historia ta wydarzyła się w Wilnie:

Rozpoczęła się wojna, Wilno zajęli Niemcy, twój ojciec wyniósł się z radzieckim wojskiem na Wschód. Obiecał zaskoczyć wojskowym samochodem po nas. Czekałyśmy spakowane, a on nie pojawił się ani tego, ani następnego dnia, tylko po trzech i pół roku! [...] Był taki strojniś [...] z tych wesołych kowieńskich studentów. To on mnie złamał. Albo pójdziesz ze mną do łóżka, albo doniosę komu trzeba, że twój mąż to ukrywający się bolszewicki komisarz. Targowałam się ile mogłam, wciąż na niebo spoglądając – czy nie spadnie z nieba Tadas na spadochronie, nie uderzy, jak wówczas na dworcu, mocniejszy od losu? [...] Ledwie się zaochrąkliłam, piękniś w krzaki – więcej go na oczy nie widziałam. Jak chcesz, córko, możesz mi plunąć w oczy, a swego ojczyrna ojcem nie nazywać²⁵.

Jak widzimy z powyższego fragmentu, dla Sluckisa wojna rozpoczęła się w czerwcu 1941 roku atakiem Niemiec na ZSRR. O wydarzeniach z jesieni 1939 roku, przekazaniu Wilna przez ZSRR Litwie w zamian za zgodę na rozlokowanie na terytorium litewskim wojsk sowieckich nie może być i mowy. To jeszcze nie te czasy. Temat przynależności Wilna do Polski w okresie międzywojennym i kwestia jego odzyskania przez Litwę są jeszcze tabu. Dopiero w wywiadzie, udzielonym Giedrė Kazlauskaitė w 2006 roku, Sluckis, dzieląc się przemyśleniami na temat wydarzeń XX wieku, wypowiada się bardziej otwarcie:

Nazywać okres okupacji sowieckiej „srogim prezentem bytu” nie odważyłbym się. Jeżeli spojrzymy na historię wieku (kilka rewolucji, dwie największe wojny, pięć okupacji, włączając i polską okupację Wilna i nazistowski Holocaust w Kraju Kłajpedzkim), zauważymy jakby i prawidłowość. Dla pisarzy prawie nie bywa dobrych czasów, a dobre, jeżeli są, bywają krótkotrwałe. Nie są zabezpieczeni od prób i współcześni twórcy, mimo że żyjemy pod parasolem demokracji. Cenzura – to niewdzięczna dola dla pisarza, ale komercjalizacja kultury również nie jest prezentem²⁶.

²⁵ M. Sluckis, *Kelionė...*, dz. cyt., s. 399.

²⁶ M. Sluckis: „Cenzūra – nelemtis rašytojams, kultūros komercjalizacija taip pat – ne pyragai”. [www.15 min.lt](http://www.15min.lt) 2013 02 25 [dostęp 2013.07.24].

Przytoczonych polskich wątków jest za mało, by można było poczynić jakieś poważniejsze, odkrywcze wnioski na temat ich roli w twórczości Sluckisa. Z jego życiorysu możemy jedynie przypuszczać, że temat polski nie był mu obcy. W Poniewieżu, gdzie pisarz się urodził, i okolicach, w okresie międzywojennym mieszkało sporo Polaków. W Poniewieżu działało nawet polskie gimnazjum. Jak podaje Krzysztof Buchowiecki, jedyny przeprowadzony na Litwie w 1923 roku spis ludności wykazał, że Polacy stanowili 3,2% ludności. Dane Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego (na podstawie wyborów sejmowych w roku 1923 i 1926) wskazują jednak, że Polacy stanowili 9,99%, a Żydzi 8,98% ogółu ludności. W Poniewieżu i okolicach według list wyborczych Polacy stanowili do 20% populacji²⁷. Towarzysząc ojcu w wędrówkach w poszukiwaniu pracy po okolicach Poniewieża, przyszły pisarz zetknął się niewątpliwie z Polakami, niewykluczone, że nauczył się mówić po polsku. Nie musiały to być pomiędzy Polakami i Żydami dobre stosunki, stąd też w powieści *Dobry dom* Vaitkus szydzi z małej Polki.

Jest to jednak jedyna sytuacja nieprzyjaznego zachowania się wobec Polki, szybko zresztą opanowana. W innych powieściach cechuje Sluckisa przyjazny stosunek do Polski, Polaków, polskiej kultury. Było to zgodne z oficjalnie propagowaną przez władze zasadą internacjonalizmu socjalistycznego.

Bibliografia

- Buchowiecki K., *Polacy w niepodległym Państwie Litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- Gerbutavičius R., *Rašytojo M. Sluckio talentą gniuždė laiko smagračiai*. www.lrytas.lt 2013 02 26 (wywiad z A.Bučyse) [dostęp 2013.07.24].
- Kalėda A., *Dzieje literatury litewskiej 1918–2000*, t. II, Warszawa 2003.
- Sluckis M., *Adomo obuolys*, Raštai, III tomas, Vaga, Vilnius 1989.
- Sluckis M., *Geri namai*, III leidimas, Vilnius 1978.
- Sluckis M., *Uostas mano – neramus*, Raštai, III tomas. Vaga, Vilnius 1989.
- *Tarybinių lietuvių rašytojų autobiografijos*, Redakcinė komisija: K. Ambrasas, A. Bieliauskas, J. Lankutis, A. Maldonis (pirmininkas), M. Sluckis, Vilnius, Vaga 1989.
- Terakopianas L., *Mykolas Sluckis. Kūrybos apybraiža, Iš rusų kalbos vertė Dalia Lenkauskienė*, Vilnius, Vaga 1987.

²⁷ K. Buchowiecki, *Polacy w niepodległym Państwie Litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 12.

- Аннинский Л., *Опрокинувшаяся гора*, М. Слуцкис, *Поездка в горы и обратно*, Москва 1991.
- Браженас П., *Четыре кита на которых...*, «Литва литературная» 1982, Nr 3.

Romuald Naruniec

Lietuvos edukologijos universitetas (Vilnius)

MYKOLO SLUCKIO KŪRYBOS LENKIŠKIEJI KONTEKSTAI**Santrauka**

Žymus lietuvių prozininkas Mykolas Sluckis (1928–2013) atėjo į lietuvių literatūros istoriją kaip talentingas lyrinės prozos meistras. Pirmieji jo romanai išsiskiria emocinių impulsų srautu, metaforine stilistika ir asociatyvine kompozicija. Rašytojas siekė per modernų vidinį monologą parodyti žmogaus psichiką. Pagrindiniu Sluckio herojumi išliko žmogus su palaužta sąmone, nepatenkintas savimi ir aplinka, praradęs gyvenimo tikslą. Apie Sluckio kūrybą rašė Vytautas Kubilius, Algis Kalėda, Petras Bražėnas, Algimantas Bučys, Vytautas Martinkus, Leonidas Terakopianas išleido monografiją. Literatūrologai atkreipė dėmesį į šiuolaikinės psichologinės analizės legalizavimą lietuvių literatūroje, socialistinės visuomenės ydų kritiką, asmens tapatybės ir svetimumo problemas šiuolaikinėje visuomenėje. Bet niekas neįsigilino į lenkiškąją temą Sluckio kūryboje. Romane *Geri namai* tai nauja vaikų namų auklėtinė Jadvyga, romane *Kelionė į kalnus ir atgal* vieno iš pagrindinių herojų pusbrolis sveikinas lenkiškai, kioskininkė Vanda iš romano *Uostas mano – neramus* palieka herojui lenkišką žurnalą „Kobieta i życie“. Šiame straipsnyje bandoma analizuoti Mykolo Sluckio kūrybos lenkiškąją temą.



Mykolas Sluckis (1928–2013)